

Sygn. akt **XXVII Ca 2509/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Maja Smoderek</b>
Sędziowie:	SO Agnieszka Fronczak SR del. Katarzyna Małysa (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Kondratowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. L.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 3556/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz L. L. kwotę 2.400

(dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

**SSR del. Katarzyna Małysa SSO Maja Smoderek SSO Agnieszka Fronczak**

**Sygn. akt XXVII Ca 2509/16**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 listopada 2015 roku L. L. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10.648,43 złotych wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 4.130,00 złotych od dnia 15 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 4.128,91 złotych od dnia 27 maja 2011 roku do dnia zapłaty oraz

- od kwoty 2.389,52 złotych od dnia 03 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty.

Ponadto powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie**, sygn. akt I C 3556/16:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz L. L. kwotę 10.648,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz L. L. kwotę 2.950,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą wydania powyższego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 07 kwietnia 2008 roku między L. L. a (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W.) została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę (...) złotych na okres 360 miesięcy, tj. do dnia 06 kwietnia 2038 roku. W § 13 ust 1 pkt 2 umowy wskazano, że do obowiązków kredytobiorcy należało między innymi ustanowienie prawnych zabezpieczeń kredytu oraz pokrycie wszystkich kosztów związanych z ustanowieniem, utrzymaniem, zwolnieniem i zmianą zabezpieczenia kredytu. W § 3 umowy kredytu zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu umowy, poza hipoteką kaucyjną do kwoty 675.000,00 złotych, przelewem na rzecz banku praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku, został zaznaczony sposób zabezpieczenia wskazany w ustępie 3 wskazanego zapisu umowy, tj. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 4.130,00 złotych. Ponadto zgodnie z treścią § 3 ust. 3 umowy kredytu jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązywał się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacania składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 umowy bez odrębnej dyspozycji. Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...)”. Jednocześnie kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem i uznał jego wiążący charakter.

Prawne zabezpieczenie kredytu natomiast zostało określone jako prawna forma zabezpieczenia wierzytelności banku z tytułu udzielonego kredytu, przyjmowana przez bank zgodnie z obowiązującymi w banku zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wierzytelności banku. Przez zdolność kredytową należało zaś rozumieć zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu/pożyczki wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty.

Podstawą do zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy złożony przez L. L. w dniu 07 marca 2008 roku sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła (...) złotych, zaś okres kredytowania określony został na 30 lat. Jako docelowe zabezpieczenia spłaty kredytu wskazane zostały: hipoteka na nieruchomości, przy czym przedmiot kredytowania stanowić miał jednocześnie przedmiot zabezpieczenia oraz ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy oraz pakiet bezpieczna spłata. W przedmiotowym wniosku, jako zabezpieczenie przejściowe kredytu, zaproponowane zostało „ubezpieczenie kredytu”, bez jego dokładniejszego sprecyzowania. Do wniosku kredytowego dołączone zostało oświadczenie L. L., zgodnie z którym wyrazili oni zgodę na udostępnienie przez (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. z

siedzibą w W. informacji stanowiących jej dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumentacji kredytowej, zebranej przez (...) S.A. przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej, w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) S.A. w W. i (...) S.A. w W.. Wyrażenie powyższej zgody niezbędne było do zawarcia i realizacji umowy ubezpieczenia.

W kalkulacji kredytowej sporządzonej dla L. L. przez (...) S.A. w W. zawarto różnego rodzaju dane liczbowe, w tym pod pozycją „składka ubez. od obniżonego wkładu od 28,4% wartości nieruchomości” wpisano wartość 4.130,00 złotych.

Decyzją kredytową z dnia 26 marca 2008 roku nr (...) S.A. w W. przyznał L. L. kredyt w wysokości (...) złotych. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną na nabywanej nieruchomości, przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. w W.. Poza poprawkami redakcyjnymi treść decyzji kredytowej oraz wewnętrzna systematyka od części dotyczącej danych kredytobiorcy do § 5 - wypłata kredytu włącznie została zawarta w brzmieniu niezmiennym w treści umowy kredytowej nr (...) zawartej przez strony w dniu 07 kwietnia 2008 roku. Przedmiotowa decyzja kredytowa nie została przedstawiona L. L..

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank. Postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. L. L. nie została poinformowana o sposobie obliczania składki wskazanego wyżej ubezpieczenia. W treści umowy zawarto oświadczenie, że zapoznała się ona z postanowieniami „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” i uznała jego wiążący charakter.

(...) S.A. w W. pobrał od kredytobiorcy, z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, następujące kwoty:

- 4.130,00 złotych w dniu 14 kwietnia 2008 roku,
- 4.128,91 złotych w dniu 26 maja 2011 roku,
- 2.389,52 złotych w dniu 02 czerwca 2014 roku.

Sąd I instancji stwierdził, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawał fakt zawarcia przez powódkę z (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 12 października 2006 roku umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF oraz wypłacenia powódce przez pozwanego kwoty kredytu w wysokości (...) złotych. Niespornym było również to, że pozwany w chwili zawarcia umowy pobrał od powódki kwotę 4.130,00 złotych z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu naliczonych za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz wraz z upływem tego okresu, w dniu 26 maja 2011 roku, pobrał od powódki kwotę 4.128,91 złotych, a następnie w dniu 02 czerwca 2014 roku kwotę 2.389,52 złotych tytułem kosztów ubezpieczenia za kolejne okresy ubezpieczeniowe. Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy wskazane kwoty, stanowiące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powódka w ogóle była zobowiązana do ich uiszczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej brak było jakiegokolwiek uzasadnienia dla pobrania przez pozwanego ww. kwot. Przede wszystkim dlatego, że zapis umowy kredytu zawartej między stronami, dotyczący naliczania oraz pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu stanowił niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. i jako taki nie mógł być wiążący dla powódki, zaś pobranie od niej ww. kwot uznać należało za praktykę niedozwoloną, a kwoty uiszczone przez L. L. z tego tytułu na rzecz kredytodawcy za świadczenie nienależne, o którym mowa w treści przepisu art. 410 § 2 k.c.

Pozwany zakwestionował zasadność żądania zawartego w pozwie i w toku postępowania podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie, a tym samym powódce nie należał się zwrot kwoty wskazanej w pozwie.

Powódka, uzasadniając żądanie pozwu, powoływała się między innymi na treść wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11, w którym sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane we wzorcu umownym pozwanego o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”. Wskazany zapis umowny został wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068 i tym samym został wyeliminowany z obrotu postanowień wzorca umowy (...) S.A. z siedzibą w W..

Sąd Rejonowy uznał, że wpisanie klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza automatycznego uznania wszystkich tożsamyh postanowień umownych za niedozwolone i niewiążące konsumentów z mocą wsteczną, co wyłączałoby możliwość dokonywania ich kontroli incydentalnej. Sąd I instancji w pełni podzielił natomiast stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 11 października 2007 r. w sprawie sygn. akt III SK 19/07, zgodnie z którym postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie oznacza zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, itp.

Sąd Rejonowy zważył, że faktycznie zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3, na który wskazywała strona powodowa, jak też żaden inny zapis przedmiotowej umowy, nie były tożsame w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w ww. wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11.

Jednakże zważyć należało również, że wobec treści przepisów art. 385<sup>1</sup> - art. 385<sup>3</sup> k.c., dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, ocena czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli in abstracto dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w oparciu o przepisy art. 479<sup>36</sup> – art. 479<sup>45</sup> k.p.c., niezależnej od istnienia konkretnego zobowiązania. Sąd zważył, że celem kontroli abstrakcyjnej jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a więc charakteryzują się tzw. rozszerzona prawomocnością (art. 479<sup>43</sup> k.p.c.). Kontrola in abstracto polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca, zaś jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu.

Kontrola incydentalna wzorca umowy natomiast jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Podkreślenia wymagało, że w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. albo poprzez wytoczenie powództwa bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy a w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak też trafnie Sąd Okręgowy w Kielcach z wyroku z dnia 11 czerwca 2014 roku, II Ca 452/14).

W przedmiotowej sprawie więc za chybione uznać należało powoływanie się przez stronę powodową na rozszerzoną skuteczność kontroli abstrakcyjnej dokonanej w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w sprawie sygn. akt XVII AmC 2600/11, skutkującą zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną w odniesieniu nie tylko do podmiotu wobec którego zostało wydane ww. orzeczenie, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących wzorce umów w obrocie z konsumentami.

Sąd meriti zważył, że zgodnie z brzmieniem postanowienia umowy kredytu numer (...) z dnia 07 kwietnia 2008 roku zawartego w § 3 ust. 3 umowy, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązywał się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 umowy bez odrębnej dyspozycji.

Sąd I instancji w toku niniejszego postępowania dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową zapisu umowy i uznał, że w niniejszej sprawie, bez wątpienia, istniały podstawy do uznania, że zapis umowy kredytowej nr (...) z dnia 07 kwietnia 2008 roku, stanowił niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W świetle treści wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego): 1) nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3) kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Rejonowy zważył, że Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22<sup>1</sup> pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie nabywany przez powódkę lokal mieszkalny służyć miał celom mieszkaniowym, umowa kredytowa mająca na celu pozyskanie środków pieniężnych na jego zakup zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powódki. Zatem powódka, w relacjach z pozwanym bez wątpienia była konsumentem w rozumieniu wskazanego przepisu.

Odnosnie do przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone, wskazanych w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., w pierwszej kolejności odnieść się należało do kwestii, czy zapis umowny zawarty w § 3 ust. 3 można było uznać za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu I instancji kwestionowany zapis umowny, we wskazanym powyżej zakresie, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną, uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w wielu dokumentach, dostępnych dla strony powodowej, w tym zwłaszcza w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, stanowiącego integralną część umowy kredytowej, a także w decyzji kredytowej. Pozwany zaprzeczył jakoby powodowie nie byli informowani o zasadach pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu oraz o zasadach ich obliczania. Według twierdzeń pozwanego zarówno we wniosku kredytowym, jak i w decyzji kredytowej były zawarte wszystkie niezbędne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu oraz zasad pobierania składek, zarówno za pierwszy okres obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej, jak i w przypadku automatycznego przedłużenia umowy ubezpieczenia na kolejny okres. Pozwany podnosił, że kwestionowany przez powódkę zapis zawarty w § 3 ust. 3 umowy kredytowej był powtórzeniem zapisu zawartego w decyzji kredytowej, która precyzowała warunki udzielenia kredytu. Nadto wskazał, że powódka wyboru ubezpieczenia niskiego wkładu jako dodatkowego zabezpieczenia kredytu dokonała już na etapie składania wniosku kredytowego, mając przy tym możliwość zapoznania się z informacjami wynikającymi z regulaminu oraz zawartymi na stronach internetowych banku. Sąd Rejonowy zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym bankiem jako ubezpieczonym i powódką jako ubezpieczającym a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie została powódce przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zważyć należało, że wbrew stanowisku strony pozwanej, powołane przez niego dowody w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych oraz decyzji kredytowej nie precyzowały dokładnie uprawnień, ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wskazanego przez stronę pozwaną Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, stanowiącego załącznik do odpowiedzi na pozew, należało wskazać, że dokument ten, pomimo tego że zawiera w swej treści postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to jednak nadal nie został w nim precyzyjnie określony rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jak również nie zostały w nim wymienione wypadki objęte tą ochroną oraz ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przede wszystkim zaś nie określono w nim do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powodów. Konkludując, nie sposób zatem uznać, by dokument w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przedłożony przez stronę pozwaną w jakikolwiek sposób doprecyzował, w zakresie mającym istotne znaczenie dla powodów, postanowienia zawarte w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Podobnie odnieść się należało do decyzji kredytowej nr (...), na którą powoływał się pozwany. Dokument ten zawierał bowiem tożsame postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej i nie zawierał w swej treści żadnych dodatkowych informacji na temat przedmiotowego ubezpieczenia, w tym zwłaszcza nie określał praw i obowiązków powódki, wynikających ze wskazanego stosunku ubezpieczeniowego. Podkreślenia wymagało, że powódka nie otrzymała przedmiotowej decyzji kredytowej.

Sąd Rejonowy zważył, że sporne postanowienie umowne, w zakresie w jakim upoważniało bank do pobrania od kredytobiorcy kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu, tj. kwoty składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej na kolejny okres, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy

ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że we wskazanym wyżej zakresie treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powódki w sposób niejednoznaczny.

W ocenie Sądu I instancji dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie można uznać za świadczenie główne stron umowy, zwłaszcza że pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być, w każdym wypadku, interpretowane w wąski sposób. Na marginesie zważyć należało, że nawet gdyby przyjąć, że z racji wagi dla interesów konsumenta postanowienia zawartego w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej, zaliczyć należy je do świadczeń głównych umowy, to i tak okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla możliwości oceny tego zapisu umownego w kontekście przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., bowiem jak już zostało wykazane powyżej, postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, a tym samym zasadne jest jego badanie pod kątem abuzywności.

W dalszej kolejności odnieść się należało do twierdzeń strony pozwanej, według których, zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 07 kwietnia 2008 roku był postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony, a zatem nie sposób uznać go za niedozwolone postanowienie umowne. Według stanowiska pozwanego powódka samodzielnie dokonała wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło o tym że miała ona możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej, miała wpływ na ich kształt. Miała ona nadto możliwość wyboru innej formy zabezpieczenia, ale z niej nie skorzystała, zaznaczając wyraźnie już na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu, że wyraża wolę ustanowienia takiego właśnie zabezpieczenia jego spłaty, a zatem nie sposób było uznać, że nie doszło w tym zakresie do indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych między stronami.

Sąd Rejonowy zważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej nr (...) z dnia 07 kwietnia 2008 roku. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje

wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu I instancji, okoliczność że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak też trafnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 06 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11).

Sąd Rejonowy zważył, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej powódka udała się do oddziału pozwanego banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Dopiero wówczas została ona faktycznie poinformowana o konieczności zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, przy czym nie zostały jej udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powódce do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacji, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powódki w tym zakresie. Za zgodę taką nie mogło zostać potraktowane, dołączone do wniosku kredytowego, oświadczenie powódki o wyrażeniu zgody na udostępnienie jej danych osobowych do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Strona pozwana argumentowała, że powódka miała świadomość uzależnienia udzielenia kredytu od wpłacenia 28,43% wkładu własnego, lub też w jego braku, zabezpieczenia kredytu właśnie poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Zgodnie z ust 2 pkt 1-5 Regulaminu dodatkowym prawnym zabezpieczeniem kredytu mogły być m.in. zabezpieczenia w następującej formie: hipoteka na nieruchomości o charakterze mieszkalnym, nie będącej przedmiotem kredytowania, dopuszczonej do użytkowania, będącej własnością kredytobiorcy lub osoby trzeciej, wraz z przelewem na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; zastaw rejestrowy na wierzytelności z rachunku bankowego; przelew środków na rachunek (...); poręczenie według prawa cywilnego/wekslowego; inne zabezpieczenie akceptowane przez (...). Nadto strona pozwana wskazywała, że przed zawarciem umowy powódka zapoznała się z postanowieniami Regulaminu, potwierdzając to złożonym pod umową kredytową podpisem, a nadto Regulamin ten, stanowiąc integralną część umowy był dokumentem, do którego powódka miała stały dostęp. Podnosił, że powódka była informowana o zasadach ubezpieczenia niskiego wkładu oraz maksymalnym okresie trwania tego ubezpieczenia, sposobie liczenia kosztów ryzyka spłaty części kredytu związanego z niskim wkładem.

Na poparcie swoich twierdzeń strona pozwana zaoferowała wskazany wyżej Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...). Po przeanalizowaniu treści przedmiotowego Regulaminu stwierdzić należało w pierwszej kolejności, że choć przewidywał on możliwość udzielenia kredytu hipotecznego, to w jego dziale II nie zawarto definicji wkładu własnego, wymaganego wkładu własnego, niskiego wkładu własnego, ani ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Jako kredytobiorca została zdefiniowana osoba, z którą bank podpisał umowę o kredyt. Jako prawne zabezpieczenie kredytu w Regulaminie zdefiniowano zaś prawną formę zabezpieczenia wierzytelności strony pozwanej z tytułu udzielonego kredytu, przyjmowaną przez stronę pozwaną, zgodnie z obowiązującymi u strony pozwanej zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wierzytelności strony pozwanej. Zdolność kredytową zdefiniowano natomiast jako zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty. W Rozdziale III Regulaminu określono zaś zasady udzielania kredytów hipotecznych, określające: rodzaje udzielanych kredytów; ich przeznaczenie; warunki otrzymania kredytu (§ 4 ust. 1), do których nie zaliczono wkładu własnego lub też zastąpienia go ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego; uzależnienie warunków udzielania kredytu od: przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji i dokumentów niezbędnych do oceny zdolności kredytowej, przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia, zaakceptowanego przez stronę



pozwaną, udokumentowania środków własnych w wymaganej wysokości. Wskazać nadto należało, że § 6 Regulaminu przewidywał, że wysokość kredytu hipotecznego uzależniona jest od posiadanej przez wnioskodawcę zdolności kredytowej, wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń oraz rodzaju transakcji. Również i w tym miejscu Regulamin nie stanowił o obowiązku posiadania wkładu własnego lub ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Do wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego należało przy tym złożyć takie dokumenty jak: dokumenty stwierdzające źródło i wysokość dochodów wnioskodawcy; inne dokumenty mogące mieć wpływ na ocenę wniosku o kredyt hipoteczny, określane indywidualnie przez (...); poprawnie wypełniony wniosek o kredyt hipoteczny wraz z wymaganymi załącznikami; wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego, zaakceptowanego przez (...) ((...)) w uzasadnionych przypadkach mógł zwolnić wnioskodawcę z obowiązku przedkładania wyceny nieruchomości), a także inne dokumenty w zależności od rodzaju transakcji, bez ich uszczegółowienia.

Rozdział V Regulaminu określał natomiast prawne zabezpieczenia udzielanego kredytu hipotecznego. Należało do nich zaliczyć: hipotekę kaucyjną ustanowioną na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącej/ym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 15 (pkt 1); hipotekę zwykłą w kwocie kredytu na zabezpieczenie kredytu i hipotekę kaucyjną na zabezpieczenie odsetek i kosztów, ustanowione na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 15 (pkt 2); przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, określoną w pkt 2 i 3 z zastrzeżeniem lit. b, zaś w przypadku kredytów o charakterze budowlanym, w okresie inwestycji, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w stadium budowy (pkt 3 a i b). Wskazać w tym miejscu należy, że § 18 ust. 1 Regulaminu określał możliwości żądania przez stronę pozwaną dodatkowych zabezpieczeń w przypadku, gdy prawne zabezpieczenie kredytu hipotecznego, zaproponowane przez wnioskodawcę w ocenie pozwanego były niewystarczające. Brak wśród tych zabezpieczeń ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, choć w ust. 5 wskazano na „inne zabezpieczenie akceptowane przez (...)”. Również § 20 ust. 1 pkt 2 Regulaminu, uzależniający uruchomienie kredytu hipotecznego od uiszczenia wpłaty z tytułu prowizji na udzielenie kredytu hipotecznego oraz opłat związanych z ubezpieczeniami, do których kredytobiorca przystąpił za pośrednictwem pozwanego, nie zawierał postanowień, odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Szczegółowe warunki kredytowania, a także pozostałe prawa i obowiązki stron miały zaś zostać zawarte w umowie (§ 48 Regulaminu).

W dalszej kolejności, analizując treść wniosku powódki o udzielenie kredytu wskazać należało, że wnioskowała ona o udzielenie kwoty (...) złotych kredytu, waloryzowanego kursem CHF na zakup lokalu mieszkalnego. W rubryce zatytułowanej „zabezpieczenia” powódka wskazała na zabezpieczenia docelowe w postaci hipoteki na kredytowanej nieruchomości oraz na zabezpieczenia przejściowe w postaci „ubezpieczenia kredytu”, bez konkretnego sprecyzowania tego zabezpieczenia. Jednocześnie powódka wyraziła zgodę na udostępnienie informacji zawartych we wniosku towarzystwu (...).

Jak zatem wynikało z przeanalizowanych regulacji zawartych w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) oraz treści wniosku powódki o udzielenie kredytu, zarówno w Regulaminie, jak i we wniosku brak było informacji dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. We wniosku pojawiła się jedynie rubryka dotycząca zabezpieczeń przejściowych kredytu, zatytułowana „ubezpieczenie kredytu”, bez konkretnego wskazania jakie miałyby to być ubezpieczenia. Pierwszy zapis dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pojawił się dopiero w decyzji kredytowej, przy czym poza przedmiotem sporu pozostawało, że decyzja ta nie była udostępniana kredytobiorcy. W § 7 decyzji kredytowej, zatytułowanym „uwagi” wskazano, że uruchomienie kredytu nastąpi m.in. po ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu, określonych w § 3, a zatem również ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W tym miejscu wskazać należało, że w ocenie Sądu, z treści § 3 ust 6 decyzji kredytowej z dnia 26 marca 2008 roku wynikało, że „ubezpieczenie kredytu”, a zatem pojęcie występujące we wniosku o udzielenie kredytu, i „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego” (§ 3 ust. 3 decyzji) stanowiły dwa odrębne pojęcia.

W sytuacji, w której pojęcie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu pojawiło się dopiero na etapie wydania decyzji kredytowej, której treść nie była znana powodce, Sąd dał wiarę stronie powodowej, która wskazywała, że przed zawarciem umowy kredytowej nie zezwolono jej na zapoznanie się z projektem umowy, a także, że umowę

zawarto w opisanych przez powódkę warunkach, uniemożliwiających jej zapoznanie się z pełnym tekstem umowy oraz zorientowanie się, że jej treść odbiega od zakresu praw i obowiązków, o których mowa była we wniosku o udzielenie kredytu. W konsekwencji uznać należało, że treść spornego postanowienia umowy, nie została z powódką indywidualnie uzgodniona.

Jak już wskazano wcześniej ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.), w niniejszym procesie na stronie pozwanej. Nie ulegało wątpliwości i bezspornym w toku postępowania było, że umowa kredytowa została z powodami zawarta na podstawie wzorca umownego. Mając na uwadze powyższe rozważania, w toku niniejszego postępowania w ocenie Sądu strona pozwana nie wykazała, że powódka, jeszcze przed zawarciem umowy była informowana o zasadach ubezpieczenia niskiego wkładu, a tym samym o maksymalnym czasie trwania tego ubezpieczenia oraz sposobie liczenia kosztów ryzyka spłaty części kredytu, związanego z niskim wkładem. W tym miejscu podnieść również należało, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało, że powódka posiadała wyższe wykształcenie i prowadziła własną działalność gospodarczą, skoro ani we wniosku, ani w Regulaminie nie zostały wskazane żadne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W takiej sytuacji brak było podstaw do uznania, że nawet osoby posiadające wyższe wykształcenie ekonomiczne, powinny przypuszczać, że zakres umowy odbiegał będzie od zakresu praw i obowiązków wskazanych we wniosku o udzielenie kredytu.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu I instancji, uznać należało że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powódki kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką. L. L. bowiem nie miała żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Jej decyzja bowiem ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zważył, że słusznie również podnosiła strona powodowa, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i

Konsumentów w Warszawie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu I instancji zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powódce treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie powódki możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez nią wiedzy o tym jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powódka nie była stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie była również uprawniona do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powódka miała pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej mogła ona również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wskazać należało, że powódka w istocie dysponowała jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie do pokrycia przez niego rzekomych kosztów ubezpieczenia, nie posiadając jednakże wiedzy, za co naprawę płać.

W ocenie Sądu Rejonowego nadto uznać należało, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powódce rozwiązanie do sytuacji, w której to powódka byłaby ubezpieczającym, jej sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Liczyć ona musiała się bowiem z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sama była ubezpieczającym, co do zasady nie miałyby miejsca.

Powódka w istocie dysponowała jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia jej kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia. Wyższe wykształcenie powódki nie jest dowodem na okoliczność, że miała ona świadomość abuzywności postanowienia od dnia zawarcia umowy kredytowej. Warto zauważyć, że kalkulacje kredytowe sporządzone przez bank na potrzeby zawarcia umowy kredytowej wskazywały, że składki ubezpieczenia niskiego wkładu zależne były jedynie od wartości nieruchomości. Decyzja kredytowa i umowa określały podstawę wyliczenia składki w inny sposób – jako procent kwoty, stanowiącej różnicę pomiędzy wkładem wymaganym a faktycznie wniesionym, nie definiując tych pojęć. Niezmienna pozostała jedynie kwota składki w wysokości kolejno 4.130,00 złotych, która po odnowieniu ubezpieczenia ulegała zmianie według zasad niewywodzących się z żadnych dokumentów podpisanych przez stronę powodową w związku z otrzymaniem kredytu. Uwzględniając powyższe, uznać należało że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powódce narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powoduje dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków. Nie wyjaśnia podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego. Nie zawiera nawet odesłania do regulacji, która wyjaśniałby zasady działania ubezpieczenia, wyliczania składki, automatycznego przedłużania ubezpieczenia itd. Regulamin wiążący powódkę zaś nie odnosił się do ubezpieczenia niskiego wkładu. Zdaniem Sądu treść umowy ubezpieczenia była niejasna, niezgodna z informacjami zawartymi we wniosku o zawarcie umowy oraz z przebiegiem rozmów, poprzedzających zawarcie umowy biorąc pod uwagę fakt, że we wniosku zawarto ogólnikowe sformułowanie „ubezpieczenia kredytu”, zaś w Regulaminie sformulowano otwarty katalog możliwych zabezpieczeń kredytu. Na podstawie wniosku o udzielenie kredytu oraz Regulaminu, który miał być źródłem wiedzy powódki o prawach i obowiązkach wynikających z umowy kredytu, trudno mówić o tym, aby powódka miała świadomość dodatkowych obowiązków związanych z udzielonym kredytem. Takie działanie pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające

do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Mając na uwadze powyższe, w tym w szczególności fakt, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 nie wiązało strony powodowej, przy jednoczesnym związaniu jej umową kredytową w pozostałym zakresie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątplenia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powódki kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powódki kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

O odsetkach od kwoty zasądzonej orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z treścią przepisu art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd I instancji częściowo uwzględnił żądanie odsetkowe strony powodowej wyrażone w pozwie, zasądzając odsetki od należności głównej od dnia następnego po upływie terminu wskazanego przez stronę w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany jako strona przegrywająca proces (powódka uległa jedynie w niewielkiej części, w zakresie odsetek) zobowiązany był zwrócić powódce poniesione przez nią koszty procesu, na które złożyły się opłata od pozwu w wysokości 533,00 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych.

**Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany**, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

I. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, tj.:

a) pominięcie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku okoliczności, że w § 6 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego integralną część umowy i co do którego powód złożył oświadczenie, że się z nim zapoznał wskazano wprost, iż „maksymalna wysokość udzielonego kredytu wynosi 80% wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie. Wysokość ta może zostać podwyższona pod warunkiem objęcia ochronę ubezpieczeniową kwoty podwyższenia, na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu.”

b) ustalenie, że postanowienia umowy kredytu nie były indywidualnie uzgadniane między stronami oraz że powód nie był informowany o sposobie obliczania składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sytuacji, gdy z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie nie wynikają takie okoliczności, a Sąd I instancji nie przeprowadził (pomimo wniosku obu stron) dowodu z przesłuchania stron - z ograniczeniem do strony powodowej

c) ustalenie, że powódka dopiero po udaniu się do oddziału pozwanego banku została faktycznie poinformowana o konieczności zabezpieczenia spłaty kredytu przez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w sytuacji, gdy z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie nie wynikają takie okoliczności, a Sąd I instancji nie przeprowadził (pomimo wniosku obu stron) dowodu z przesłuchania stron - z ograniczeniem do strony powodowej oraz w sytuacji, gdy Regulamin udzielania kredytów, z którym powód się zapoznał (co do którego to faktu niemożliwe było przeprowadzenie dowodu wykazującego odmienną okoliczność z uwagi na przepis art. 247 k.p.c.) przewidywał

wprost, iż udzielenie kredytu na kwotę przekraczającą 80 % wartości kredytowanej nieruchomości wymagać będzie dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego

d) ustalenie, że sposób zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodowi narzucony bez jego zgody w sytuacji, gdy z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie wynika taka okoliczność, a Sąd I instancji nie przeprowadził (pomimo wniosku obu stron) dowodu z przesłuchania stron - z ograniczeniem do strony powodowej Naruszenie prawa procesowego, tj.

d) **art. 233 § 1 k.p.c.**

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że pomimo, iż powód nie byli stroną umowy ubezpieczenia, to powinni mieć możliwość zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

- poprzez sprzeczne z zebranych w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że pozwany może w sposób dowolny przedłużać ochronę ubezpieczeniową w ramach limitu 108 miesięcy, skoro sporne postanowienie § 3 ust. 3 umowy wskazywało wprost na okresy ubezpieczenia wynoszące 36 miesięcy

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna w sytuacji, gdy, niezależnie od tego, że Sąd I instancji w ramach oceny spornego postanowienia umowy z zastosowaniem przepisów art. 38514 k.c. nie był uprawniony do badania ekwiwalentności świadczeń stron, konsekwencją zabezpieczenia spłaty części kredytu w formie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było udzielenie powodowi kredytu na żądanych przez nich warunkach

- to jest w wysokości przenoszącej wartość kredytowanej nieruchomości (LtV na poziomie 108,48 %), w tym w zakresie kwoty 27.786,98 zł z przeznaczeniem na pokrycie kosztów związanych z udzieleniem przedmiotowego kredytu, w tym opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a także w zakresie kwoty 10.000,00 zł z przeznaczeniem na refinansowanie nakładów poniesionych na inwestycję

- poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się w ustaleniu jedynie na podstawie treści umowy kredytu, że jej postanowienia nie były indywidualnie uzgadniane między stronami oraz że powód nie był informowany o sposobie obliczania składki ubezpieczenia, w sytuacji, gdy sama treść postanowień umowy nie pozwalała na wyprowadzenie takich wniosków, w szczególności w obliczu nieprzeprowadzenia przez Sąd dowodu z przesłuchania stron - z ograniczeniem do strony powodowej, wnioskowanego przez obie strony sporu

- poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się w ustaleniu za bezsporną okoliczność, że decyzja kredytowa nr (...) nie została przedstawiona powodowi w sytuacji, gdy już w odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, iż decyzja ta została powodowi doręczona i powoływał na tę okoliczność stosowne postanowienia Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), a nadto w sprawie Sąd I instancji, pomimo wniosku obu stron sporu, nie przeprowadził dowodu z przesłuchania stron - z ograniczeniem do strony powodowej

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że sporne postanowienie zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, w sytuacji, gdy żądaniem zwrotu spełnionego świadczenia, stanowiącym przedmiot sporu, objęta była jedynie inicjalnie uiszczona opłata, której wysokość została wprost kwotowo wskazana w treści umowy,

e) **art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez bezzasadne oddalenie prawidłowo i w terminie zgłoszonego wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania powoda, zmierzającego do ustalenia okoliczności istotnych dla sprawy, zwłaszcza mogących wpływać na ocenę spornego postanowienia na gruncie art. 3851 i 3852 k.c., zważywszy, iż sporne postanowienie było wynikiem żądania kredytowania zgłoszonego przez powoda we wniosku kredytowym, jak również odnosiło się do

sfery motywacyjnej działania powoda przy zawieraniu umowy, jak i do czynników prowadzących powoda do podjęcia decyzji o zawarciu umowy zawierającej sporne postanowienie, zwłaszcza przy uwzględnieniu pozostałych okoliczności sprawy stwierdzonych dokumentami, w szczególności stanu majątkowego powód,

III. Naruszenie prawa materialnego tj.

a) **art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.** poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy powodem, a pozwanym Bankiem jako niezgodnione indywidualnie z powodem kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes powoda jako konsumenta, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesu powoda, wyrażające się w szczególności poprzez:

- przeniesienie w istocie ocen i wyników kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy na okoliczności niniejszej sprawy, w której Sąd Rejonowy zobowiązany był do dokonania kontroli incydentalnej postanowień umowy i to niezależnie od twierdzenia Sądu I instancji, iż nie podziela poglądu pozwalającego na automatyczne uznanie za abuzywne wszystkich postanowień umów o treści tożsamej z treścią niedozwolonej klauzuli wpisanej do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKIK.

- nieuzasadnione przyjęcie, iż przewidziany w § 3 ust. 3 umowy kredyt obowiązek spełnienia przez powoda świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia obciążającego pozwanego bank z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powoda, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamienia tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy wg Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c, z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od kredytobiorców i żadanego zakresu kredytowania, jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorców, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która umożliwiała jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorców, mimo, iż wg ogólnej oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, w jakim żądał powód, i tylko w w/w zakresie żądając od powoda ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy, wynikający z żądanych przez powoda parametrów kredytu, zakres ryzyka;

- nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pozwanego banku, udzielającego kredytu powodowi) stanowi naruszenie dobrych obyczajów i nieuzasadnione, a do tego rażące naruszenie interesów powoda, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia powoda jako strony umowy kredytowej, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców - w tym powoda - przy zawieraniu umów i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, która obecnie - po jego wykorzystaniu - jest kwestionowana w pozwie;

- niezasadne pominięcie nie kwestionowanej przez powoda, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę wymaganego przez bank do udzielania kredytu wkładu własnego, koszty te zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez powoda kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego, ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne tzw. produkty bankowe (kredyt hipoteczny). W powyższym zakresie Sąd Rejonowy zdaje się konstruować nie dającą się wywieść ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, w tym z udziałem konsumentów, powinność pozwanego banku poniesienia przez pozwanego bank wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy, której zawarcia żąda konsument wnioskujący o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku, będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdaje się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest

bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany jest udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta, zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy w/w kosztami, nie będącymi regułą ogólną a wynikającymi z treści wniosku, i wpływającymi na istotne zwiększenie kosztów ponoszonych przez bank przy uwzględnieniu specyfiki żądania powoda, traktować należy za równoważną z wypełnieniem przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c.

- poprzez uznanie, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie dotyczy określenia głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, w sytuacji gdy koszt ubezpieczenia stanowi opłatę związaną z udzieleniem kredytu, a to jest określa główne świadczenie stron, a przy tym w zakresie inicjalnego kosztu zostało sformułowane w sposób jednoznaczny i zostało wskazane wprost w umowie w kwocie 4.130,00 zł

b) **art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.** poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu, w sytuacji gdy zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu było bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powoda odnośnie kredytowania nieruchomości bez zaangażowania środków własnych w wymaganej wysokości, oraz tego że powód nie przedstawił bankowi żadnego innego zabezpieczenia części kredytu stanowiącej brakujący wkład własny

c) **art. 385<sup>2</sup> k.c.** poprzez jego niezastosowanie i dokonanie oceny zgodności spornego postanowienia umowy z dobrymi obyczajami bez uwzględnienia okoliczności zawarcia umowy i bez uwzględnienia stanu z chwili jej zawarcia, co uzasadnia stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy w istocie dokonał oceny spornego postanowienia w trybie właściwym dla Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i co prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy, przy czym powyższy zarzut wyraża się przede wszystkim w tym, iż: - Sąd I instancji zaniechał przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron pomimo zgodnego wniosku obu stron sporu w tym zakresie, który to dowód zdaniem strony pozwanej jako jedyny może służyć wykazaniu okoliczności zawarcia umowy i stanu z chwili jej zawarcia, a to jest ustawowych przesłanek oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami

# przy ocenie sprzeczności kwestionowanego postanowienia z dobrymi obyczajami i naruszenia przez nie interesu konsumenta, Sąd I instancji dokonał analizy jedynie literalnej treści umowy i regulaminu udzielania kredytów hipotecznych

- sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż powód w dacie zawarcia umowy posiadał wyższe wykształcenie i prowadził działalność gospodarczą, z której uzyskiwał dochody pozwalające na zgromadzenie i uiszczenie wymaganego przez pozwaną bank wkładu własnego

- sąd nie uwzględnił faktu, że powód jeszcze we wniosku kredytowym wniósł o ustanowienie przejściowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia brakującego wkładu własnego

- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż zawarta przez strony umowa kredytu przewidywała istotne i wieloletnie obustronne zobowiązania, udzielony kredyt był produktem bankowym o podwyższonym stopniu skomplikowania, kwota kredytu podlegała waloryzacji a okres kredytowania wynosił 30 lat, co w konsekwencji oznacza, iż docelową grupą kredytobiorców (do której zalicza się również powód) byli konsumenci o podwyższonej wiedzy i świadomości związanej z zawieraną umową,

w sytuacji, gdy powyższe okoliczności pozwalały na postawienie powodowi dalej idących wymagań w zakresie staranności i lojalności kontraktowej, przejawiających się w obowiązku dążenia do zawarcia umowy kredytu w sposób świadomy po dokładnym zapoznaniu się z ofertą banku, zasadami udzielania kredytu i warunkami wykonywania umowy oraz po wyjaśnieniu wszelkich ewentualnych niejasności i kwestii spornych zarówno w zakresie treści samej umowy kredytu jak i regulaminu udzielania kredytów,

d) **art.385<sup>1</sup> k.c., w zw. z art. 385\* k.c. oraz art. 221 k.c.** poprzez pozbawienie podstaw przyjęcie przez Sąd I instancji, że przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako

stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą, w taki sposób, że konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relacje kontraktowe z przedsiębiorcą w sytuacji, gdy ze względu na cel kredytowania, wysokość kredytu i przymioty osobiste powoda, obiektywnie wymagana od powoda miara staranności przekraczała miarę oczekiwaną od przeciętnego konsumenta, który zgodnie z definicją legalną tego pojęcia, stanowiskiem doktryny i *acquis communautaire* jest konsumentem dostatecznie dobrze poinformowanym, świadomym, rozsądnym, uważnym, ostrożnym, krytycznym, spostrzegawczym, samodzielnym, dostatecznie wykształconym, podejrzliwym i oświeconym, poszukującym i korzystającym z kierowanych do niego informacji, polegającym na swoich umiejętnościach oceny oferty produktów i usług, działającym rozsądnie i rozważnie, ufającym własnym decyzjom rynkowym

e) **art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i w związku z art. 232 k.p.c.** - poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że powód udowodnił, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy rażąco narusza jego interes jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na postawienie takiej tezy, a nadto poprzez odstąpienie od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności sprawy ustalone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i zastąpienie materiału dowodowego sprawy własnymi ocenami i wnioskowaniami Sądu, wyprowadzonymi z pominięciem większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, oraz poprzez przyjęcie, że w istocie nie zachodzi konieczność dowodzenia roszczenia przez powoda, wobec uznania przez Sąd roszczenia powoda za z góry udowodnione z uwagi na treść analizowanego § 3 ust. 3 umowy kredytu, nie zaś w oparciu o wszechstronne rozważenie materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powód udowodnił roszczenie tj. wykazał, że sporne postanowienie umowy kredytu powoda nie wiąże, wypełnia znamiona abuzywności oceniane wg przesłanek i kryteriów z art. 3851 ' 3852 k.c. podczas gdy dla kluczowych przesłanek zastosowanego art. 3851 k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie jej treści, nie dokonał oceny spornej klauzuli, szczególnie w zakresie obu przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interes konsumenta, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej

f) **art. 410 § 2k.c. w zw. z art. 405 k.c.** poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank wzbogacił się kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pomija niekwestionowaną przez stronę powodową okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powoda koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodowi kredytu w żądanej wysokości na poziomie przekraczającym 100% wartości nieruchomości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwoty) kredytu, która nie znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której - bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia - pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w razie niespłacania kredytu przez powoda, względnie - zaspokojenie wierzytelności banku powodowałoby powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powoda jako dłużników osobistych.

g) **art. 411 pkt 1 k.c.** poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powód nie złożył zastrzeżenia zwrotu świadczenia przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia,

h) **art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego** poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodowi kredytu hipotecznego bez wniesienia przez niego wymaganego przez bank



wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

Powołując się na wskazane powyżej zarzuty pozwany wniósł o dopuszczenie w postępowaniu przed Sądem II instancji dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania powoda, na okoliczności wskazane przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew (tj. dowodu, co do którego Sąd Rejonowy bezzasadnie oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie tego dowodu).

Jednocześnie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę zawartego w punkcie 2 wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i nie może wywołać zamierzonych skutków prawnych.

Przede wszystkim wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego mu uchybienia w sferze prawa materialnego, czy też w poczynionych ustaleniach faktycznych, a kwestionowany wyrok – oparty na właściwej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, poddanej następnie trafnej ocenie prawnej – nie może być skutecznie wzruszony na skutek apelacji.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną. W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. bowiem zauważyć należy, że w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UKN 685/99 Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zgromadzone w toku postępowania dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie ustalając stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę do rozważań nad stosowaniem przepisów prawa materialnego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie nosi zatem cech dowolności. Tak przeprowadzona ocena dowodów jako odpowiadająca wymogom z art. 233 § 1 k.p.c. korzysta z ochrony tym przepisem przewidzianej i zasługuje na pełną aprobatę.

Przedmiotem badania w świetle dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., było to czy postanowienie § 3 ust 3 umowy, zobowiązujące powódkę do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało ją, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, którym nie była związana.

Jak wskazano w literaturze, „by określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,

– postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,

– postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron”. (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385<sup>1</sup>, pkt 9).

W sprawie nie budziło wątpliwości spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Wprawdzie pozwany w złożonej apelacji kwestionuje uznanie, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie dotyczy określenia głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, należy jednak stwierdzić, że wedle treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jednolity Dz. U. z 2015 roku, poz.128), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy. Nie ma zatem racji skarżący, twierdząc, iż świadczenie z tytułu ubezpieczenia stanowi element ceny. Poza tym umowa w sposób całkowicie odrębny reguluje kwestię wynagrodzenia pozwanego.

Zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie z powódką. Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Nie jest możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c., były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W sprawie niniejszej było oczywiste, że powódka nie miała wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nimi umowy. Skarżący w swojej argumentacji prawnej łączy okoliczności istotne dla ustalenia spełnienia przesłanki indywidualnego uzgodnienia ze skutkiem związania strony treścią wzorca. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca - stosownie do treści art. 384 k.c. - związany wzorem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręczonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.-nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.).

Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W.Popiołek (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015,

Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384, ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

W sprawie niniejszej pozwany, który był obciążony obowiązkiem wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385<sup>1</sup>3 k.c.) nie przedstawił nawet początku dowodu co do tego, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu okoliczność to pozwany mógłby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385<sup>1</sup>§ 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wyklucza założenie, że przy formalizmie stosowany przez banki w procesie kredytowym etap negocjacji nie zostałby w żaden sposób nieudokumentowany.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia jej kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Wskazywana przez apelującego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powódki odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było z kredytobiorcą indywidualnie uzgadniane.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta.

Wskazać zatem należy, iż Sąd I instancji prawidłowo dokonał oceny abuzywności przedmiotowego zapisu umowy w trybie art. 385<sup>1</sup> k.c.

Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego podkreślenia wymaga, iż przedmiotowe postanowienie § 3 ust. 3 zawartej z powódką umowy z 2008 r. jest zbieżne treściowo z postanowieniem stanowiącym klauzulę abuzywną zawartym w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 roku (sygn. akt XVII AmC 2600/11) Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a więc charakteryzują się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c.). Podkreślenia przy tym wymaga, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, BSN 2015, Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.)". Ponadto SN wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479<sup>(45)</sup> § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c.)". Zatem w sprawie niniejszym należało mieć na

względnie oceną zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli.

Kontrola in abstracto polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca, zaś jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu. Natomiast kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Podkreślenia wymaga, że w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy a w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak też Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 11 czerwca 2014r., II Ca 452/14). Sąd Okręgowy nie stwierdził tym samym wskazanego przez skarżącego naruszenia.

Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, iż postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej w całości stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. gdyż nie było uzgadniane indywidualnie i ukształtowało obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd Rejonowy trafnie podkreślił, że postanowienie to nie precyzowało uprawnień i obciążeń jakie wynikają z umowy ubezpieczenia wkładu własnego ani nie precyzowały na jaki okres, po wskazanych kolejnych dwóch określonych na 36 miesięcy okresach, umowa to ulegnie przedłużeniu. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, iż to wyłącznie Bank, a nie L. L. był stroną i uposażonym z umowy ubezpieczenia, powódka nie wiedziała, ile trwała będzie ochrona ubezpieczeniowa, ani o jaki okres może być jednorazowo przedłużona, powódka nie wiedziała, jakie zdarzenia powodują zakończenie ubezpieczenia, bank nie podał definicji ani sposobu obliczenia wkładu minimalnego, kredytobiorca nie miał wpływu ani nawet wglądu do treści warunków ubezpieczenia.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd I instancji prawidłowo uznał, że spełniła się również przesłanka rażącego naruszenia przez pozwanego interesów konsumenta, o jakiej mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. kształtując jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Zasadność tego ustalenia potwierdza treść uzasadnienia sporządzonego do zaskarżonego wyroku zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ocenę prawną dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, a w zakresie naruszenia przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wypowiedział się już wyżej oceniając ten zarzut negatywnie.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. oraz w zw. z art. 232 k.p.c. jest również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochrona ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza jego interes i jest sprzeczny z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłanki indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.), który nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

Jeżeli zaś chodzi o zawarty w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań stron z ograniczeniem do strony powodowej, to podkreślenia wymaga, iż ustalenia których dowód ten miał dotyczyć, takie jak wykształcenie powódki, uzyskiwane wynagrodzenie, miejsce zatrudnienia, wykonywania działalności gospodarczej, czy przyczyny zaciągnięcia kredytu, jak również okoliczności towarzyszące zawarciu umowy nie mają żadnego znaczenia w przedmiotowej sprawie. Tak więc wniosek ten podlegał oddaleniu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powódkę na rzecz pozwanego kwoty 10.648,43 zł stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu, a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powódki kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powódki kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Błędne jest przeświadczenie skarżącego, iż w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c., wyłączające możliwość dochodzenia zwrotu świadczenia określonego w art. 410 § 2 k.c. Podkreślenia wymaga, iż samych wątpliwości co do zasadności świadczenia nie należy utożsamiać ze spełnieniem przesłanek z art. 411 pkt 1 k.c., czyli pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia. Tym bardziej, iż świadczenie to zostało spełnione przez powódkę w celu uniknięcia przymusu, a bank z uwagi na zapłatę składki otrzymał ochronę ubezpieczeniową, wobec czego nie można przyjąć, iż kwota pobrana od powódki nie wzbogaciła banku, co mogłoby uzasadniać oddalenie roszczenia.

Co do zarzutu związanego z naruszeniem art. 70 ust 1 w zw. z art. 93 Prawa Bankowego, to zdaniem Sądu Okręgowego jest on również niezasadny. Sąd II instancji nie neguje w żaden sposób możliwości i konieczności zabezpieczenia interesu finansowego banku, jednakże po pierwsze uprawnienie to nie może pozostawać w sprzeczności z konsekwencją uznania postanowień umowy za abuzywne, a po drugie świadczenie uiszczone przez powódkę należy rozumieć jako opłatę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu, która w całości pokrywa ryzyko działalności gospodarczej prowadzonej przez bank, a nie jako prawem dopuszczalne zabezpieczenie kredytu, z którego pozwany skorzystał i to w odniesieniu do całego kredytu, a nie tylko ponad kwotę objętą ubezpieczeniem niskiego wkładu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( D U 2015.1804 ). Sąd Okręgowy nie zastosował 75% stawki wynagrodzenia pełnomocnika powódki , z uwagi na fakt, iż pełnomocnik powódki wypowiedział jej pełnomocnictwo na etapie postępowania apelacyjnego, a następnie na rozprawie apelacyjnej ten sam pełnomocnik został ustanowiony pełnomocnikiem substytucyjnym i wypowiadał się w imieniu powódki.

SSR (del.) Katarzyna Małysa SSO Maja Smoderek SSO Agnieszka Fronczak